

**Sygnatura akt VI Ka 321/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 czerwca 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Kamil Koczur

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017 r.

przy udziale Jarosława Dorczaka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

sprawy **K. G.** ur. (...) w Z.

syna P. i K.

oskarżonego z art. 191§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 235 kk w zw. z art. 11§2 kk przy zast. art. 12 kk

**L. S.** ur. (...) w S.

syna W. i H.

oskarżonego z art. 191§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 235 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego, oskarżonych i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 3 stycznia 2017 r. sygnatura akt II K 996/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt 1 i 4 każdorazowo za podstawę prawną wymiaru kary pozbawienia wolności przyjmuje art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk,
- w pkt 4 za podstawę prawną wymiaru kary grzywny przyjmuje art. 71 § 1 kk i wskazuje, że kara ta orzeczona została w związku z rozstrzygnięciem z pkt 5 o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. D. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu M. M. w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. P. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu oskarżonego K. G. w postępowaniu odwoławczym;

5. zasądza od oskarżonego L. S. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w części na niego przypadającej, tj. kwotę 268,30 zł (dwieście sześćdziesiąt osiem złotych i trzydzieści groszy) oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 220 (dwieście dwadzieścia) złotych;

6. zwalnia oskarżonego K. G. w całości od kosztów sądowych za postępowanie odwoławczego, wydatkami w części na niego przypadającej obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 321/17

## UZASADNIENIE

### ***1.wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 6 czerwca 2017r. sporządzone w całości na wniosek obrońcy oskarżonego K. G. oraz oskarżonego L. S.***

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 3 stycznia 2017 r. sygn. akt II K 996/15 orzekł, że:

7. uznaje oskarżonego K. G. za winnego przestępstwa polegającego na tym, e w okresie od nieustalonego dnia początku marca 2015 r. do 10 czerwca 2015 r. w Z. i innych nieustalonych miejscach, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co najmniej kilkukrotnie osobiście i za pośrednictwem telefonu stosował wobec M. M. połączone z propozycją korzyści majątkowej groźby pobicia oraz pozbawienia życia jego samego, czy też pozbawienia życia lub wyrządzenie innej krzywdy jego dziecku w celu zmuszenia go do sporządzenia oświadczenia dla celów prawomocnie zakończonego postępowania karnego o sygn. akt VII K 1300/12 w ten sposób stworzenia fałszywego dowodu w tymże procesie, zmierzając tym samym bezpośrednio do skierowania przeciwko M. M. ścigania za przestępstwo składania fałszywych zeznań, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego M. M. i powiadomienia przez niego o powyższym organów ścigania, tj. czynu z art. 191 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 235 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art 12 kk i za ten występek na mocy art. 191 § 1 kk w zw. z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 235 kk przy zast. art. 11 § 3 kk skazuje go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

8. na mocy art. 41a § 1 kk oraz art. 41a § 1 i 4 kk orzeka wobec oskarżonego K. G. środki karne w postaci: zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym M. M. w jakikolwiek sposób bez wyraźnej zgody tej osoby na okres 5 lat oraz zakaz zbliżania się do tegoż pokrzywdzonego bez wyraźnej zgody tej osoby na odległość mniejszą niż 50 metrów przez okres 5 lat;

9. na mocy art. 63 § 1 kk oraz art. 63 § 4 kk zalicza oskarżonemu K. G. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec niego w pkt 1 wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a to czas zatrzymania od dnia 11 czerwca 2015 r. godz. 13:00 do dnia 11 czerwca 2015 r. godz. 17:00 uznając karę tę za wykonaną częściowo oraz zalicza na poczet orzeczonego w pkt 2 wyroku zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym okres rzeczywistego stosowania odpowiadającego mu rodzajowo środka zapobiegawczego, tj. zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym od dnia 12 czerwca 2015 r. do dnia 16 września 2015 r. uznając tenże środek karny za wykonany częściowo;

10. uznaje oskarżonego L. S. za winnego przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 9 czerwca 2015 r. w Z. zastosował wobec M. M. groźbę bezprawną zabicia lub wyrządzenia innej krzywdy jego dziecku, połączone z propozycją korzyści majątkowej w celu zmuszenia go do stworzenia fałszywego dowodu w postaci sporządzenia przez M. M. nieprawdziwego oświadczenia dla celów wykorzystania w prawomocnie zakończonym postępowaniu karnym o sygn. VII K 1300/12, zmierzając bezpośrednio do skierowania przeciwko M. M. ścigania o przestępstwo składania fałszywych zeznań oraz skierowania fałszywego oskarżenia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego M. M. i powiadomienie przez niego o powyższym organów ścigania, tj. czynu z art. 191 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 235 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten występek na mocy art. 191 § 1 kk i art. 14 § 1 kk w zw. z art. 235 kk przy zast. art. 11 § 3 kk oraz art. 33 § 1 i 3 kk skazuje go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując, że wysokość jednej stawki dziennej wynosi 20 złotych;

11. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wobec oskarżonego L. S. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec niego w pkt 4 na okres próby 3 lat;

12. na mocy art. 41a § 1 kk oraz art. 41a § 1 i 4 kk orzeka wobec oskarżonego L. S. środek karny w postaci: zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym M. M. w jakikolwiek sposób bez wyraźnej zgody tej osoby na okres 5 lat oraz zakaz zbliżania się do tegoż pokrzywdzonego bez wyraźnej zgody tej osoby na odległość mniejszą niż 50 metrów przez okres 5 lat;

13. na mocy art. 63 § 1 kk oraz art. 63 § 2 kk zalicza oskarżonemu L. S. na poczet kary grzywny orzeczonej wobec niego w pkt 4 wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a to czas zatrzymania od dnia 11 czerwca 2015 r. godz. 18:30 do dnia 12 czerwca 2015 r. (godziny urzędowania) uznając karę tę za wykonaną częściowo oraz zalicza na poczet orzeczonego w pkt 6 wyroku zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym okres rzeczywistego stosowania odpowiadającego mu rodzajowo środka zapobiegawczego, tj. zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym od dnia 12 czerwca 2015 r. do dnia 3 stycznia 2017 r. uznając tenże środek karny za wykonany częściowo;

14. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w Z. adwokata P. D. kwotę 1.239,84 złotych tytułem pokrycia kosztów zastępstwa adwokackiego za występowanie jako pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. M. w postępowaniu sądowym;

15. na mocy art. 29 ustawy z dnia 25 maja 1982 r. prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w Z. adwokata M. P. kwotę 929,88 złotych tytułem zwrotu równowartości nieopłaconych kosztów obrony oskarżonego K. G. z urzędu w postępowaniu sądowym, zaś kwotę 221,40 złotych na rzecz Kancelarii Adwokackiej w Z. adw. D. K. tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów obrony oskarżonego K. G. z urzędu w postępowaniu przygotowawczym;

16. na mocy art. 624 § 1 kpk, art. 627 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia częściowo oskarżonych od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, obciążając ich jedynie częściowo wydatkami w kwotach po 1.000 złotych, uznając, iż w pozostałym niepokrytym zakresie poniesie je za nich Skarb Państwa oraz zwalnia ich od obowiązku uiszczenia opłat.

Apelację od tego wyroku złożyli: Prokurator, oskarżeni oraz ich obrońcy.

Prokurator zaskarżył orzeczenie na niekorzyść oskarżonych w części co do kary, zarzucając:

- obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 11 § 3 kk poprzez wymierzenie oskarżonemu kary odpowiednio w punktach 1 i 4 wyroku na podstawie dwóch zbiegających się przepisów, tj. na zasadzie art. 191 § 1 kk i art. 14 § 1 kk w zw. z art. 235 kk przy zast. art. 11 § 3 kk, podczas gdy z treści przepisu art. 11 § 3 kk wynika, że jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, skazanie następuje na mocy jednego przepisu,
- obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 71 § 1 kk poprzez jego pominięcie jako podstawy wymiaru L. S. kary grzywny w sytuacji orzeczenia jej obok kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i braku możliwości wymierzenia grzywny na innej podstawie.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie obu oskarżonym kar pozbawienia wolności na mocy art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk oraz orzeczenie wobec oskarżonego L. S. kary grzywny w oparciu o art. 71 § 1 kk.

Obrońca K. G. zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a to art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przypisaniu oskarżonemu czynów, jakie rzekomo miał on popełnić, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy na potwierdził

zarzutów podniesionych wobec oskarżonego w akcie oskarżenia, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

W całości wyrok zaskarżył również sam K. G.. Twierdząc, że wszystkie jego wnioski oraz współoskarżonego były oddalane, a wyrok oparty został na kłamliwych zeznaniach M. M., którym niezasadnie Sąd Rejonowy dał wiarę, domagał się również w istocie korekty skarżonego orzeczenia i uniewinnienia.

Z kolei obrońca L. S., skarżąc także orzeczenie w całości, podniósł następujące zarzuty:

1. mającego wpływ na treść wyroku błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że oskarżony L. S. dopuścił się popełnienia czynu wyczerpującego znamiona z art. 191 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 235 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, pomimo iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na dokonanie tego rodzaju ustaleń;

2. obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk w zw. z art. 424 kpk poprzez dokonanie nieprawidłowej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zbytnią dowolność w zakresie jego oceny, a w szczególności przez oparcie swoich ustaleń jedynie na podstawie okoliczności obciążających oskarżonego bez uznania dowodów przeciwnych (m.in. zeznań świadka G. S., bilingów telefonicznych),
- art. 5 § 2 kpk przez przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala jednoznacznie stwierdzić winę oskarżonego L. S. i przypisanie mu czynu z art. 191 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 235 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,
- art. 167 kk w zw. z art. 170 § 1 i 2 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych mających na celu wykazanie nieprawidłowości zeznań pokrzywdzonego M. M. oraz faktu, iż oskarżony L. S. nigdy wcześniej nie kontaktował się z pokrzywdzonym ani współoskarżonym.

Wskazując na te zarzuty wniósł natomiast o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego L. S., względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Również oskarżony L. S. zaskarżył wyrok w całości. Domagając się jego zmiany i uniewinnienia zarzucił temu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj.:

a) art. 384 § 2 kpk poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. M. i oparcie na tym dowodzie ostatecznego rozstrzygnięcia z uwagi na obecność wyżej wymienionego świadka podczas składania zeznań przez oskarżonego L. S. oraz świadków zeznających na pierwszej rozprawie w dniu 3 lutego 2016 r. oraz kolejnej dnia 10 marca 2016 r., co miało wpływ na treść zeznań świadka M. M. składanych na rozprawie w dniu 10 marca 2016 r.,

b) art. 20 § 2 kpk poprzez przyjęcie rażącego naruszenia obowiązków procesowych przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze aspiranta S. K., który sporządził notatkę urzędową z dnia 10 czerwca 2015 r. nadinterpretując w niej fakty przedstawione w zawiadomieniu o przestępstwie złożonym przez pokrzywdzonego, co przyczyniło się do oskarżenia L. S., ponadto po zakończeniu konfrontacji pomiędzy M. M. a G. S. (2) pozostawił pokrzywdzonego na dosłuchanie celem umożliwienia mu zmiany zeznań, wreszcie dołączył do akt opis wyroku Sądu Rejonowego ze stwierdzeniem jego prawomocności, który nie uwzględniał zmiany tego orzeczenia dokonanej przez Sąd odwoławczy,

c) art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez niedostosowanie się do wskazanych zasad procesowych dotyczących reguł rzetelnego postępowania dowodowego oraz metody oceny dowodów poprzez rozstrzygnięcie istniejących w sprawie wątpliwości w sposób jednostronny w oparciu o niepełny, wewnętrznie sprzeczny materiał dowodowy, z pominięciem wersji oskarżonego i świadka G. S. (2),

d) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, art. 424 § 1 kpk poprzez:

- dokonanie jednostronnej i wybiórczej analizy zeznań M. M. i świadka J. K. z pominięciem występujących w nich niedokładności, sprzeczności oraz pojawiających się w sprawie okoliczności sugerujących na możliwość wpływania na zeznania tego świadka, co sprawiło, iż poczynione na ich podstawie ustalenia zostały oparte na okolicznościach świadczących wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, bez rozważenia okoliczności przemawiających na jego korzyść,
- odmowę waloru wiarygodności zeznaniom oskarżonego, świadka G. S. (2) w kwestiach kluczowych ważących na odpowiedzialności oskarżonego, podczas gdy w tym zakresie zeznania te pozostają wspólne i prezentują jednolitą wersję wydarzenia,

e) art. 167 kpk poprzez:

- nieustalenia i niedopuszczenia dowodu na okoliczność przebytego leczenia psychiatrycznego M. M. i związanymi z tym wątpliwościami w zakresie stanu psychicznego, zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń, co w niniejszej sprawie z uwagi na znaczące i obciążające L. S. zeznania M. M. stanowiło istotną okoliczność, gdyż pozwoliłoby wskazać na doznane przez w/w zaburzenia postrzegania rzeczywistości, a w konsekwencji oskarżenie o czyny, których L. S. nie popełnił,
- nieprzeprowadzenie dowodu ze zwrócenia się do Krajowego Rejestru Karnego o ustalenie informacji o osobie M. M., aby wykazać, iż w przeszłości dopuścił się już przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości,
- nieprzeprowadzenie dowodu z wywiadu środowiskowego Policji w celu uzyskania informacji dotyczących M. M., aby wykazać, iż jest on znany sąsiadom z licznych interwencji Policji oraz Straży Miejskiej,
- nieprzeprowadzenia w całości dowodu z żądania od operatora abonenta kary o nr(...) wykazu połączeń wychodzących z tego numeru wraz z podaniem danych personalnych osób, które łączyły się z tym numerem w okresie od 1 marca 2015 r. do 1 maja 2016 r. celem ustalenia do kogo dzwonił M. M. podczas konfrontacji w dniu 10 października 2015 r., jak również wykazania kto dzwonił do M. M. z groźbami,
- niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu ze zwrócenia się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Z. celem uzyskania informacji, czy M. M. pobiera świadczenia emerytalne lub rentowe, a na tej podstawie, czy nie mataczył wniosku o pełnomocnika z urzędu,

f) art. 424 § 1 i 2 kpk poprzez sporządzenie niedokładnego uzasadnienia wyroku, które nie zawiera dokładnego wykazania, jakie okoliczności i dlaczego zostały udowodnione, a inne nie, w jakiej mierze Sąd oparł na dowodach, dlaczego nie zostały uznane dowody przeciwnie, a w szczególności na nie przeprowadzeniu analitycznej i kompleksowej oceny wszystkich dostępnych w sprawie dowodów pod kątem obowiązujących reguł dowodzenia i racjonalności, ich wzajemnych relacji i zależności, sprowadzenie negatywnych ocen części dowodowych do konstatacji, iż pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść stanowiący następstwo wadliwej ewaluacji ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych przez oparcie wyroku na dowodach z zeznań M. M. i świadka J. K., podczas gdy świadkowie wskazywali okoliczności, które pozostały poza okresem wskazanym z zarzucie, a wina oskarżonego nie jest pewna i wolna od wątpliwości.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Z wywiedzionych apelacji jedynie środek odwoławczy pochodzący od Prokuratora okazał się zasadny. W następstwie jego uwzględnienia Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok przyjmując w pkt 1 i 4 każdorazowo za podstawę prawną wymiaru kary pozbawienia wolności art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, nadto przyjmując w pkt 4 za podstawę

prawną wymiaru kary grzywny art. 71 § 1 kk i wskazując, że orzeczona została w związku z rozstrzygnięciem z pkt 5 o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności.

Rzeczywiście wymierzając oskarżonym kary pozbawienia wolności, a oskarżonemu L. S. również karę grzywny, Sąd Rejonowy obraził przepisy prawa materialnego.

Przepis art. 11 § 3 kk zastosował wadliwie, skoro za podstawę wymiaru kar pozbawienia wolności orzeczonych w związku z popełnieniem przez oskarżonych przestępstw kwalifikowanych kumulatywnie w rozumieniu art. 11 § 2 kk, a więc gdy wyczerpywały znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, przyjął wszystkie zbiegające się przepisy. Tymczasem z art. 11 § 3 kk jasno wynika, że w wypadku określonym w art. 11 § 2 kk sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą.

Oczywiście *in concreto* każdy ze zbiegających się przepisów przewidywał jednakowe zagrożenie karą pozbawienia wolności do lat 3 (por. art. 191 § 1 kk i art. 235 kk w zw. z art. 14 § 1 kk) i to zapewne stanowiło dla Sądu Rejonowego trudność. W takiej sytuacji na gruncie stosowania art. 11 § 3 kk przyjęło się jednak powoływać przepis, który w sposób najpełniejszy oddaje społecznie ujemny i moralnie zarzucalny obraz czynu przestępczego przypisanego oskarżonemu (por. wyrok SA w Lublinie z 18 lipca 2000 r., II AKa 134/00, Prok. i Pr. 2001/5/20). W przypadku gdy pozostające w zbiegu przepisy zostały opatrzone identycznymi sankcjami, sąd powinien zatem orzec karę na podstawie przepisu definiującego ten typ przestępstwa, którego znamiona wypełnia główną, zasadniczą część rozpatrywanego czynu sprawcy (por. M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa (red.), Kodeks karny, s. 51). Należy więc uznać, że *de facto* właściwą podstawą wymiaru kary będzie ten spośród rozpatrywanych przepisów, który najpełniej charakteryzuje zachowanie sprawcy (tak też A. Wąsek (aktualizacja M. Kulik), [w:] M. Filar (red.), Kodeks karny, s. 75).

Należało natomiast zgodzić się z Prokuratorem, że to przepis art. 191 § 1 kk najpełniej oddawał kryminalną zawartość przestępnych zachowań przypisanych oskarżonemu. Ich głównym celem było zmusić pokrzywdzonego do określonego zachowania, a więc wytworzenia dowodu, dzięki któremu L. S. mógłby liczyć na korzystne rozstrzygnięcie w sprawie o spowodowanie wypadku drogowego, w którym tzw. średniego uszczerbku na zdrowiu doznała piesza potrącona przez kierowany przez niego pojazd podczas przechodzenia przez przejście dla pieszych. Skierowanie w związku z tym przeciwko M. M. ścigania o przestępstwo (fałszywych zeznań, czy też fałszywego oskarżenia) było niewątpliwie zamierzeniem ubocznym, niejako towarzyszącym głównemu celowi działania oskarżonych, bowiem immanentnie się z nim wiążącym ze względu na rodzaj fałszywego dowodu, do wytworzenia którego każdy z nich niezależnie od siebie dążył (pisemne oświadczenie świadka przyznającego się do złożenia fałszywych zeznań), choć trzeba przyznać, że K. G. musiał zostać do tego zainspirowany przez L. S.. Wskazywała na to pewnie logika wypadków.

Nie mogło z kolei budzić najmniejszych wątpliwości, iż w realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy orzekł grzywnę wobec oskarżonego S. nie jako karę samoistną, lecz obok kary pozbawienia wolności. Oskarżyciel publiczny uważa, iż należało ją orzec na podstawie art. 71 § 1 kk, którego to przepisu Sąd I instancji niewątpliwie nie zastosował, a na innej podstawie wymierzenie kary grzywny obok kary pozbawienia wolności nie było dopuszczalne.

Miał rację o tyle, że takiej kary jako kary kumulatywnej nie przewidywał ani art. 191 § 1 kk, ani też art. 235 kk.

W grę nie wchodziło jednak również zastosowanie art. 33 § 2 kk, nawet jeśli oskarżony miał jednocześnie proponować korzyść majątkową pokrzywdzonemu, co wskazywało, że działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez tegoż (por. art. 115 § 4 kk). Nie pozwalał na to art. 434 § 1 kpk, kiedy uchybienia w postaci obrazy art. 33 § 2 kk nie zarzucił oskarżyciel publiczny w środку odwoławczym wywiedzionym na niekorzyść, a orzeczenie grzywny kumulatywnej, miast postulowanej akcesoryjnej (niepodlegającej wykonaniu w wypadku zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, uprzednie jej wykonanie skutkowałoby też skróceniem kary pozbawienia wolności podlegającej wykonaniu – art. 71 § 2 kk), niewątpliwie pogarszałoby sytuację oskarżonego.

Tym samym rzeczywiście grzywna mogła zostać orzeczona wyłącznie na podstawie art. 71 § 1 kk, który to przepis przewidywał wymierzenie tejże kary jako kary akcesoryjnej w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności i to o tyle, o ile jej wymierzenie na innej podstawie nie było możliwe. W

rozpatrywanym przypadku tak właśnie było ze względu na obowiązujący w postępowaniu odwoławczym bezpośredni zakaz reformationis in peius.

Wyłącznej podstawy wymiaru grzywny nie mogły natomiast stanowić zastosowane przez Sąd I instancji przepisy art. 33 § 1 i 3 kk. Pierwszy z nich określa sposób wymiaru tej kary oraz ustawowe jej granice. Drugi natomiast wskazuje kryteria, jakimi należy się kierować określając wysokość jednej stawki dziennej we wskazanym przedziale.

Nie było natomiast żadnych podstaw do tego, aby uwolnić oskarżonych od odpowiedzialności karnej i uniewinnić od popełnienia zarzucanego każdemu z nich czynu. Sąd odwoławczy nie widział też powodów do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wbrew przekonaniu skarżących na korzyść, Sąd Rejonowy zgromadził kompletny materiał dowodowy, który poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Nie przekroczył przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Zgodzić się trzeba z Sądem Rejonowym, iż informacja z ZUS dotycząca ewentualnego pobierania przez M. M. emerytury i renty, której to okoliczności sam zainteresowany zaprzeczał i nigdy się na nią nie powoływał, a wedle oskarżonego S. chodziło o sprawdzenie, czy w/w pokrzywdzony na podstawie nieprawdziwych danych przypadkiem nie uzyskał w postępowaniu sądowym pozytywnej decyzji w przedmiocie jego wniosku o pełnomocnika z urzędu, nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Odnosiłaby się bowiem do kwestii wypadkowej nie mającej najmniejszego wpływu na wyniki przewodu sądowego.

Podobnie wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania M. M., który miałby dostarczyć wiedzy odnośnie przeprowadzanych tam interwencji Straży Miejskiej i Policji. Związku tego rodzaju informacji ze sposobem rozstrzygnięcia sprawy nie sposób się bowiem doszukać.

Nie była też potrzebna informacja o pokrzywdzonym z Krajowego Rejestru Karnego. M. M. każdorazowo przed przesłuchaniem oświadczał, iż nie był karany za fałszywe zeznanie lub oskarżenie, a zgodnie z przepisami proceduralnymi jest to jedyna informacja dotycząca uprzedniej karalności świadka istotna w toku postępowania, zależy od niej to, czy można odebrać od świadka przyrzeczenie, czy też jest to niedopuszczalne (por. 189 pkt 3 kpk). Poza tym zgodnie z art. 191 § 1 kpk wystarczy poprzestać na zapytaniu świadka o karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie. Nie ujawniły się natomiast jakiegokolwiek okoliczności, które podważyłyby prawdziwość wzmiankowanego oświadczenia M. M.. Informacja, iż wiele lat temu miał mieć sprawę o czyn z art. 226 § 1 kk (znieważenie funkcjonariusza publicznego) nie dawała podstaw do tego rodzaju wątpliwości. W każdym bądź razie uprzednia karalność świadka, w szczególności za przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, nie może w żaden sposób ukierunkowywać oceny jego zeznań, a już na pewno przesądzać o ich niewiarygodności. Tego zaś zdawał się oczekiwać oskarżony S.. Nie pozwala na to art. 7 kpk.

Co do leczenia psychiatrycznego M. M., któremu ten również konsekwentnie zaprzeczał, należy zauważyć, że już w toku postępowania przygotowawczego zabezpieczona została informacja ze Szpitala (...) w T., wedle której w/w nie figuruje w rejestrze pacjentów tegoż szpitala (k. 150 t. I). Tymczasem sugerowanym było, iż akurat w tejże placówce medycznej miał być hospitalizowany M. M. ze względu na stan zdrowia psychicznego. Nie miałyby zatem powodów Sąd Rejonowy do tego, aby szerzej badać kwestię, która została już wyjaśniona i nie mogła budzić wątpliwości.

Nie mniej miał też rację Sąd I instancji, gdy nie powziął wątpliwości co do funkcjonowania poznawczego M. M.. Przytoczone przez oskarżonego S. w uzasadnieniu jego apelacji fragmenty zeznań tego świadka wcale nie wskazywały na istnienie wątpliwości co do jego stanu psychicznego, stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń. W żadnym przypadku podstawą takich wątpliwości nie może być to, że świadek zeznawał odmiennie na tę samą okoliczność i to nawet podczas tego samego przesłuchania. Tego rodzaju sytuacja nie ma nic

wspólnego z wątpliwościami, o których mowa art. 192 § 2 kpk i podlega ocenie sądu zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów z art. 7 kpk (por. postanowienie SN z 26 marca 2013 r., III KK 5/13, KZS 2013/6/54).

Tym samym nie zachodziły warunki do wdrożenia trybu przesłuchania uregulowanego w art. 192 § 2 kpk, a co za tym idzie nie było potrzeby zasięgnięcia opinii biegłego lekarza lub biegłego psychologa, z udziałem którego miałby zostać przesłuchany pokrzywdzony. Tymczasem wyłącznie dla celów wydania tego rodzaju opinii (zatem dla celów dowodowych, a nie w sytuacji, gdy karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego) rozważanym mogłoby być poddanie M. M. badaniu psychiatrycznemu, którego oczekiwali oskarżeni. Oczywiście uzależnione byłoby ono też od zgody pokrzywdzonego jako świadka (por. art. 192 § 4 kpk). Takowej nie można byłoby zaś domniemywać.

Najzupełniej prawidłowo Sąd Rejonowy poprzestał również na wykazie połączeń, który został zabezpieczony jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego i dotyczył jedynie okresu od 1 marca 2015 r. do 10 czerwca 2015 r., a więc okresu zasadniczo objętego zarzutami aktu oskarżenia. Już z niego wynikało, że były wykonywane m.in. połączenia z numeru oskarżonego G. na numer pokrzywdzonego, jak też podejmowane były próby wykonania takich połączeń. Co prawda nie wykazywały wiadomości sms otrzymywanych przez M. z innego numeru, niż numer oskarżonego G., nie mniej nie wymagała ta okoliczność sprawdzenia. Naprowadzone w zeznaniach pokrzywdzonego zostało przecież, iż oskarżony G. miał mu grozić w trakcie rozmów telefonicznych. Kwestia wykazania połączeń telefonicznych pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym S. o tyle zaś była nieistotna, że żaden z tych mężczyzn nigdy nie twierdził, iż do takowych kontaktów miało dochodzić. Niczego takiego też nie ustalił Sąd Rejonowy.

Nie miało także znaczenia dla rozstrzygnięcia, z kim pokrzywdzony kontaktował się telefonicznie w dniu 10 października 2015 r., kiedy był konfrontowany z G. S. (2). Związku owych kontaktów z przebiegiem i wynikami owej czynności dowodowej nie można dostrzec. Treść dokumentującego tę czynność protokołu nie pozwalała natomiast snuć jakichkolwiek podejrzeń w tym zakresie. Przeciwnie twierdzenie oskarżonego S. pozostało gołosłownym, tak jak rzekoma nieautentyczność podpisu jego żony pod tym protokołem, zasygnalizowana jedynie w piśmie przez tegoż, podczas gdy G. S. (2) zeznając pod groźbą odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań niczego takiego nie podnosiła podczas swojego przesłuchania na rozprawie (k. 83 t. II). Dokument w postaci protokołu konfrontacji nie mógł więc budzić najmniejszych wątpliwości co do swej autentyczności. Okoliczność ta zatem nie wymagała weryfikacji, choćby z wykorzystaniem wiadomości specjalnych.

W świetle powyższego nie mógł obrazić Sąd Rejonowy art. 167 kpk i art. 170 § 1 i 2 kpk, ani tym bardziej oskarżonego S. pozbawić prawa do obrony.

Nie naruszył jednak Sąd I instancji również art. 384 § 2 kpk. Przepis ten nie mógł mieć w ogóle zastosowania, skoro dotyczy on sytuacji, gdy pokrzywdzony w postępowaniu sądowym nie występuje w charakterze strony – oskarżyciela posiłkowego. Tymczasem M. M. w niniejszej sprawie jeszcze przed rozprawą w dniu 10 lutego 2016 r. oświadczył, że będzie występował w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego (k. 10 t. II). O kolejności przeprowadzania dowodów na rozprawie decydował zatem jedynie art. 369 kpk, wedle którego dowody na poparcie oskarżenia powinny być w miarę możliwości przeprowadzane przed dowodami służącymi do obrony. Z przepisu tego nie wynikał zatem nakaz przesłuchania w pierwszej kolejności pokrzywdzonego. Poza tym regułą jest, iż przesłuchanie oskarżonego, oczywiście w przypadku stawiennictwa na rozprawie, poprzedza przesłuchania świadków. Przepis tej kwestii dotyczący, tj. art. 386 kpk, znajduje się bezpośrednio po art. 385 kpk odnoszącym się do otwarcia przewodu sądowego.

Niezależnie od powyższego, treść zeznań M. M. z rozprawy nie pozwalała ich uznać za determinowanych treścią wcześniej przesłuchanych osób.

Dalej wskazać należy, iż mankamenty postępowania przygotowawczego co do zasady pozostają bez wpływu na treść orzeczenia zapadłego w postępowaniu sądowym, chyba że przenikną do tej fazy procesu. Nic takiego nie mogło mieć jednak miejsca w rozpatrywanej sprawie, kiedy notatka urzędowa z dnia 10 czerwca 2015 r. sporządzona przez S. K. nie stanowiła dowodu w sprawie, pokrzywdzony był przesłuchiwany na rozprawie i miał możliwość ustosunkowania się do wcześniej złożonych zeznań, poza tym strony, w tym oskarżony S., mogły go wypytać na związane z tym okoliczności,



w końcu Sąd Rejonowy dysponował aktami sprawy, w której L. S. został prawomocnie skazany za wypadek drogowy z art. 177 § 1 kk jako spowodowany na skutek nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa.

Tym bardziej więc ewentualne zaniechanie powiadomienia przez sąd o rażącym naruszeniu obowiązków procesowych przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze nie mogłoby mieć wpływu na treść wyroku.

Skarżący S. i jego obrońca zdają się też nie rozumieć istoty przepisu art. 410 kpk. Przepis ten określa podstawę dowodową wyroku. Sąd rozstrzyga w sprawie, przyjmując za podstawę swej decyzji całokształt okoliczności, ale tylko tych, które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, nawet jeżeli nie będą one stanowiły podstawy ustaleń faktycznych. Ujawnienie okoliczności następuje zaś w drodze przeprowadzenia dowodów. Całokształt okoliczności jako podstawa wyroku oznacza więc, że orzekający sąd rozstrzygając w sprawie rozważyć musi wszystkie okoliczności, jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym, w toku rozprawy (art. 4 kpk), ocenić je zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 kpk i art. 5 kpk, a następnie dokonać ustaleń dotyczących okoliczności istotnych w sprawie, wynikających z dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne (por. wyrok SN z 26 sierpnia 1998 r., IV KKN 324/98, Prok.i Pr.-wkł. 1999/1/13). Art. 410 kpk nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być zatem rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 kpk (por. wyrok SA w Krakowie z 6 marca 2014 r., II AKA 279/13, KZS 2014/4/49). Dokonanie oceny dowodów nie stanowi bowiem uchybienia dyspozycji art. 410 kpk (por. wyrok SA w Krakowie z 29 stycznia 2014 r., II AKA 261/13, LEX nr 1425427).

Przypomnieć też trzeba, iż o złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk nie można mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 kpk i art. 410 kpk, ten to wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (por. postanowienie SN z 29 maja 2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313). Przepis art. 5 § 2 kpk nie ma bowiem odniesienia do wątpliwości, które ma w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego któraś ze stron procesu karnego. Przepis ten dotyczy wyłącznie wątpliwości, które mogłyby powstać po stronie sądu co do interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego i wskazuje, jak należy w takiej sytuacji postąpić (por. postanowienie SN z 15 maja 2008 r., III KK 79/08, LEX nr 393949). Nie można więc zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (por. postanowienie SN z 24 kwietnia 2008 r., V KK 24/08, LEX nr 395213). W wypadku gdy istotne dla sprawy ustalenie faktyczne może być poczynione w sposób pewny (tj. bez wypełniania rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami), a zależne jest ono od dania wiary lub odmówienia wiary tej czy innej grupie dowodów (np. zeznaniom świadków, w opozycji do wyjaśnień oskarżonego lub vice versa), Sąd nie może uchylić się od oceny przeprowadzonych dowodów, odwołując się do zasady in dubio pro reo. Sięganie po § 2 art. 5 kpk nie może zatem stanowić wyrazu bezradności decyzyjnej sądu w sytuacji, w której winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu dowodowi, jeśli tylko obdarzenie zaufaniem jednego z dowodów (grupy dowodów) prowadzi do stanowczych wniosków co do przebiegu wydarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego (por. wyrok SN z 6 lutego 2008 r., IV KK 404/07, Biul.PK 2008/5/10).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy poczynił pewne ustalenia faktyczne. To, iż były niekorzystne dla oskarżonych nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk. Oceniając całokształt materiału dowodowego i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy doszedł bowiem do wniosku, iż nie mogło

być wątpliwości co do tego, że oskarżeni popełnili przypisane im czyny. Z tym stanowiskiem w ramach kontroli odwoławczej należało się zaś w pełni zgodzić.

Sąd I instancji przekonująco wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja prezentowana przez pokrzywdzonego i wsparta relacją jego konkubiny, a także wykazami połączeń, również tym potwierdzającym jego kontakt telefoniczny z jednostką Policji w dniu 9 czerwca 2015 r. (k. 147 t. II), do pewnego stopnia także relacją W. K., uznana została za wiarygodną i z jakich przyczyn w sporej części przeciwnej jej wersji oskarżonych oraz G. S. (2) odmówił wiary. Stanowisko Sądu Rejonowego w tej kwestii w pełni przekonuje. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zaś pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 20 września 2007 r., SNO 57/07, LEX nr 471827; wyrok SN z 13 maja 2008 r., V KK 435/07, LEX 398541; wyrok SA Łódź z 13 listopada 2008 r., II AKa 176/03 ). Zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się zaś do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylene się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (por. postanowienie SN z 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738; wyrok SA Katowice z 20 grudnia 2007 r., II AKa 381/07, Prok.i Pr.-wkl. 2008/9/31). W procesie nie chodzi o to, czy zeznania są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmiennosc przekonania strony w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa (por. postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., V KK 257/07, LEX nr 332945).

Tymczasem apelujący rzeczowej analizie materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy i zaprezentowanej w sposób klarowny i jasny w zwięzłym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bo taki wymóg temu dokumentowi sprawozdawczemu od 1 lipca 2015 r. stawia art. 424 kpk, stąd nie mógł zostać on również obrażony, przeciwstawili tak naprawdę własną wersję przebiegu inkryminowanych zdarzeń, którą oparli na dowodach, z których miała ona wynikać, nie dostrzegając, względnie bagatelizując, iż przez Sąd Rejonowy ocenione zostały one przynajmniej w takim zakresie jako niewiarygodne.

Oskarżony G. wręcz poprzestał na gołosłownym twierdzeniu o kłamliwych zeznaniach M. M..

Niespecjalnie konkretniejsza była jego obrońca, która ogólnikowo powołała się na niespójności i chaos w zeznaniach pokrzywdzonego, nie precyzując nawet, w czym tego rodzaju mankamenty jego wypowiedzi miały się wyrażać, a także dlaczego miałyby świadczyć o ich niewiarygodności, w zakresie w jakim konsekwentnie i stanowczo wskazywał przecież na zaistnienie okoliczności świadczących o popełnieniu przez oskarżonych przypisanych im czynów. Drobne rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego, które nie zmieniałyby istoty opisywanych sytuacji, nie mogłyby ich całkowicie dyskwalifikować, tym bardziej, że do pewnego stopnia logicznie wpisywały się w ciąg zdarzeń przedstawianych przez oskarżonych. Mieli też powody, by zachować się w sposób im przypisywany. W przypadku oskarżonego G. chodziło o działanie w interesie i z inspiracji L. S.. Ten z kolei wbrew temu co twierdził, tak przed rozprawą apelacyjną w sprawie o wypadek drogowy w dniu 21 kwietnia 2015 r., jak i po zapadnięciu w niej w dniu 28 kwietnia 2015 r. prawomocnego wyroku skazującego, był żywotnie zainteresowany w podważaniu zeznań M. M. złożonych na potrzeby tamtej sprawy. Świadczyły o tym wnioski dowodowe składane na etapie tamtego postępowania apelacyjnego, jak też zarzuty podniesione w wywiezionej kasacji, której przyjęcia jako niedopuszczalnej odmówiono dopiero 30 czerwca 2015 r., a decyzja w tym przedmiocie, po zażaleniu L. S., stała się prawomocną dopiero we wrześniu 2015 r.. Miał też powody oskarżony S., by chcieć sownie wynagrodzić M. wycofanie się z tamtych zeznań. Bynajmniej nie chodziło o uniknięcie w ten sposób li tylko wydatków wynikających z zapadłego wyroku. Mógł się bowiem oskarżony S. również obawiać ewentualnych dalszych konsekwencji cywilno-prawnych o charakterze

majątkowym. Można też odnieść wrażenie, iż generalnie nie jest on osobą gotową godzić się z racjami, które nie są po jego myśli, a przynajmniej do których nie wydaje się on przekonany. Nawet w wywiedzionej apelacji nie omieszkał dalej kwestionować oceny zeznań M. M. złożonych w sprawie o wypadek drogowy, a niewątpliwie nie miały one najmniejszego wpływu na treść wyroku wydanego w niniejszej sprawie.

Mylił się też obrońca K. G., jakoby pokrzywdzony miał interes w złożeniu nieprawdziwych zeznań obciążających tego oskarżonego. M. M. zaprzeczał przecież długowi, jaki miałby mieć względem G.. Przeciwnie twierdzenie apelującego obrońcy oparte zostało natomiast na niczym niepotwierdzonej relacji K. G., zasadniczo nieprzystającej również do realiów w świetle zasad logiki oraz wskazań doświadczenia życiowego, gdy się uwzględni, że akurat po tym, jak oskarżony S. miał z nim nawiązać kontakt chcąc uzyskać informacje o pokrzywdzonym, ten miał tak naprawdę przypomnieć sobie o zadłużeniu.

Również oskarżony S. i jego obrońca nie wykazali wadliwości rozumowania Sądu I instancji.

Wcale z zeznań W. K. nie wynikały okoliczności, które podważałyby relacje pokrzywdzonego, a wspierały twierdzenia G. S. (2). Musiało być zupełnie zrozumiałym, że świadek K. nie słyszał żadnych gróźb ze strony oskarżonego S., czy choćby gestykulacji mogących o ich wypowiedaniu świadczyć. Nie był przecież skupiony na zachowaniu pokrzywdzonego, który z rozmówcami znajdował się przecież w pewnym oddaleniu od niego, a na tej podstawie odniósł nawet wrażenie, iż treść prowadzonej konwersacji nie była przeznaczona dla niego. Poza tym nie była prowadzona głośno. W każdym bądź razie potwierdził późniejsze zdenerwowanie M. M. (k. 45v t. II).

W konfrontacji z wiarygodną relacją M. M. musiało być natomiast zrozumiałym, dlaczego odmiennym względem niej zeznaniom G. S. (2) dać wiary nie można było oraz dlaczego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przynajmniej tym można było obdarzyć wypowiedzi J. K. – konkubiny pokrzywdzonego, wbrew supozycjom L. S. nie twierzącej, iż akurat tenże oskarżony wydzwaniał do jej partnera życiowego, miała bowiem na myśli K. G.. Względy powiązań osobistych w żadnym razie nie były tu decydujące, choć tłumaczyły, dlaczego G. S. (2) nie byłaby zainteresowana złożeniem zeznań obciążających jej męża. Dostrzec należało, iż pokrzywdzony nie był początkowo zainteresowany zawiadamianiem organów ścigania. To dopiero wydarzenia z 9 i 10 czerwca 2015 r., kiedy to na nowo z pewną intensywnością, powrócił temat wymuszenia na nim wycofania się z obciążających L. S. zeznań w sprawie o spowodowanie wypadku drogowego, skłoniły go do tego kroku. Nie był zatem jakoś szczególnie negatywnie nastawiony do oskarżonych, a podjęte działania należało rzeczywiście logicznie tłumaczyć spotęgowaniem się obaw spowodowanych wypowiedzianymi groźbami.

Pokrzywdzony jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, sensownie wyjaśnił również, dlaczego początkowo nie wspominał o osobie towarzyszącej oskarżonemu S. podczas jego wizyty na cmentarzu w dniu 9 czerwca 2015 r.. Bynajmniej też kwestia identyfikacji tej osoby przez pokrzywdzonego jako żony oskarżonego S. nie mogła rzutować na ocenę wiarygodności jego zeznań w aspekcie przebiegu zdarzenia z dnia 9 czerwca 2015 r., a ten był kluczowy dla rozstrzygnięcia. Podobnie wypowiedzi J. K. co do dnia poprzedzającego, nawet jeśli nie w pełni korespondowały z zeznaniami M. M.. Różnice dotyczyły bowiem takich szczegółów, do których z upływem czasu nie można przywiązywać zbyt wielkiej wagi. Poza tym nie dotyczyły one okoliczności, z powodu których akurat i wydarzenie z dnia 8 czerwca 2015 r. stało się asumptem do wypowiedzi świadków.

Wbrew stanowisku skarżących zebrany w sprawie materiał dowodowy oceniony w zgodzie z wymogami wynikającymi z art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk. dawał więc wszelkie podstawy do poczynienia ustaleń ostatecznie przyjętych za podstawę wyroku. Uchodziły zatem za zgodne z rzeczywistością. Tym samym urzeczywistnioną została zasada wyrażona w art. 2 § 2 kpk.

W konsekwencji chybnym był zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Byłby on słuszny tylko wówczas, gdyby zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału

dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58).

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonych. Także przyjęta kwalifikacja prawna ich zachowania nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji, również w aspekcie reguły intertemporalnej z art. 4 § 1 kk, są godne podzielenia.

Nie znalazł Sąd Okręgowy również podstaw do zakwestionowania rodzaju i wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych. Nie uchodziły one za rażąco niewspółmiernie surowe w odniesieniu do stopnia karygodności przypisanych im czynów, stopnia ich zawinienia, a także celów, jakie kara ma osiągnąć.

W pełni zrozumiałym był też bezwzględny charakter kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu G., jeśli uwzględni się dotychczasową jego karalność, tak uprzednią, jak i następczą, nie pozwalającą na wysnucie względem niego pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej.

Niewątpliwie odmiennie sytuacja przedstawiała się w przypadku oskarżonego S., karanego tylko raz za występki z art. 177 § 1 kk.

Słusznie jednak dla urealnienia dolegliwości względem tego oskarżonego, który skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na bliski minimalnemu okres próby, było orzeczenie obok tej kary również grzywny. Wymierzona została w niewygórowanym rozmiarze. Uwzględniała także możliwości płatnicze tego oskarżonego.

Bez zastrzeżeń należało się też odnieść do wymierzonych oskarżonym środków karnych.

Nie dostrzegając natomiast innych uchybień, niż te które doprowadziły w uwzględnieniu apelacji Prokuratora do korekty zaskarżonego wyroku, Sąd odwoławczy w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Zmiana zaskarżonego wyroku w uwzględnieniu apelacji oskarżyciela publicznego zgodnie z art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk skutkować powinna również obciążeniem oskarżonych kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami w częściach na nich przypadających stosownie do udziału w sprawie (obejmującymi również przyznane nieopłacone koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżycielowi posiłkowemu i K. G.) oraz opłatami w wysokości należnej za pierwszą instancję. Na tego rodzaju rozstrzygnięcie Sąd odwoławczy zdecydował się jedynie względem oskarżonego S.. Co do oskarżonego G., ze względu na jego sytuację finansową i perspektywę izolacji, skorzystał z możliwości, jaką dawał art. 624 § 1 kpk. Uznał bowiem, iż uiszczenie przez niego kosztów byłoby zbyt uciążliwe.